

NA PODSTAWIE SZTUKI TEATRALNEJ MICHAŁA PIOTROWSKIEGO



ILUSTRACJE: BEATA ZDĘBA

NA PODSTAWIE SZTUKI TEATRALNEJ MICHAŁA PIOTROWSKIEGO

# BAJKA O KSIĘCIU I ZŁYM SMOGU



ILUSTRACJE: BEATA ZDĘBA



## W BAJCĘ O KSIĘCIU I ZŁYM SMOGU UDZIAŁ BIORĄ:

### SMOG

*bywa fotogeniczny,  
lecz nie daj się zwieść,  
jest bardzo niebezpieczny  
i groźny dla zdrowia.*

### DOKTORKA

*bardzo martwi się,  
że Smog zagraża zdrowiu  
Księcia i jego poddanych.*



ZAMEK KSIĘCIA APSIKA



### JESIEŃ I ZIMA

*to pory roku, które Smog  
lubi najbardziej.*



### KSIĄŻĘ APSIK

*chętnie się uczy, jak żyć ekologicznie.*



### **DON KICHOTKA**

*zawodowa rycerka,  
która przemierza świat,  
w celu uczynienia go lepszym.*



*Smog osłabia ptaki  
i wszystkie organizmy żywe.*



ZAMEK RYSI



### **KRÓLOWA RYSIA**

*bardzo mądra dziewczyna,  
która nauczyła Księcia Apsika,  
jak pokonać Smoga.*



*Turyści zauważyli Smoga  
i zadzwonili na numer 986.*

W KRÓLESTWIE KSIĘCIA APSIKA  
NASTAŁA PONURA JESIEŃ.

PO KOMNACIE ZAMKU  
KRAŻY ZMARZNIĘTY  
KSIĄŻĘ.





## KSIĄŻĘ APSIK:

Jam Książę Apsik. Takie imię Księcia.  
Wiem, dość podobne do dźwięku kichnięcia.  
Aaapsik! Mówię dziwnie – do rymu i wierszem,  
Co może wydawać się, hmm... niedzisiejsze.  
Mieszkam w wielkim zamku, tu, w śląskiej krainie,  
Gdzie problem z powietrzem nawet mnie nie minie.  
Ledwie okno uchylę - on mnie wnet już truje.  
To potwór straszny jest - przez niego choruję,  
Jak tylko pierwszy śnieg za oknem moim pada.  
Jak się zwie? Oj, nie chcesz znać imienia złego gada...  
Na sam dźwięk słowa tego liście lecą z drzew,  
Nawet głowę w piasek schował pewien lew.  
Słońce pochmurnieje, chmury płaczą deszczem.  
Nawet ryby w stawie zaczynają wrzeszczeć.  
Przez to podłe imię spociła się woda,  
A kobietom młodym gęsto rośnie broda.  
Od samego dźwięku prostuje się lok.

**IMIĘ JEGO STRASZNE,  
IMIĘ JEGO...  
SMOOOOG!**



*(KSIĄŻĘ DRŻY Z ZIMNA I UBIERA GRUBE SPODNIE)*

### **KSIĄŻĘ APSIK:**

Cóż począć? Ze mną jest coraz to gorzej...  
Z każdą chwilą czuję się chorzej i chorzej.  
Aaapsik! I jeszcze ten katar!  
Chyba nie doczekam następnego lata.  
Czy jest tu ktoś mądry, kto pomóc mi może?  
Ratunku! Doktorko! Albo i Doktorzel!

*(DO KOMNATY WBIEGA ZDYSZANA DOKTORKA)*

### **DOKTORKA:**

Książę, mój, Książę! Książę! Bój się Boga!  
Przecież już ci rzekłam, że to sprawka Smoga.  
Teraz wszyscy w kraju kaszlą i kichają  
I jak tu poradzić sobie z taką zgrają?  
Więc jeśli chcesz, Panie, wyleczyć się całkiem,  
Pozbądź się Smoga. A jak? No, nie wałkiem.  
Może zamknij go na dnie swej bezdennej studni?  
Lecz zrób to czym prędzej, nim kraj się wyludni.  
Tymczasem przyszła już i na mnie pora.  
Książę, wiesz gdzie szukać, gdy trzeba doktora.









*(DOKTORKA WYCHODZI, KSIĄŻĘ ZOSTAJE SAM)*

## **KSIĄŻĘ APSIK:**

Hmmm... Pozbyć mam się Smoga...  
Łatwo jest powiedzieć. Niech to kurza noga!  
Aaapsik! Brrr! Jak zimno! W zamku coraz chłodniej.  
Trzeba by założyć jeszcze czwarte spodnie.  
I dodać do pieca. O nie! Cały węgiel,  
Którego przecież miałem na potęgę,  
Właśnie się skończył... Cóż, nie mam wyboru,  
Przecież, ja, Książę, nie pójdę do boru  
Narąbać drewna. Spalę więc... ten tronik.  
Och, waży tyle co węgla wagonik...  
Lecz czym go rozpalić? O proszę, są śmieci.  
Spalić? Czy nie spalić? Aaa, spalę jak leci.  
No, trochę cieplej. Uch, ciepło potwornie,  
Chyba będę musiał zdjąć te czwarte spodnie.  
Mam! Wymyśliłem! Wszak mroźno na dworze,  
Zatem na chwilę to okno otworzę!  
Aaapsik! Aaapsik! Aaapsik! Ooo, ty zły hultaju!  
Żyję jak w pułapce w swoim własnym kraju!



*(KSIĄŻĘ SMUTNYM WZROKIEM PATRZY W OKNO)*

## **KSIĄŻĘ APSIK**

Sam zostałem. Sam na sam... ze Smogiem.  
Lecz ja sam nic przecież zrobić tu nie mogę!  
Zaraz, poczekajcie, ktoś jest tam, w oddali.  
To jakiś rycerz dzielny! Może nas ocali!



## DON KISZOTKA:

Patataj, patataj, patataj, patataj.  
Przemierzam na mym koniu ten tu smutny kraj.  
Prrr, prrr, prrr, prrr.  
Kraj w dodatku zimny, bardzo zimny, brrr.  
Wędruję ja po dworach szukając zajęcia,  
Bo jestem ja rycerką. Rycerka ma księcia.  
O, jest i Książę. Dobry wieczór, panie.  
Teraz nakazuje moje wychowanie  
Uklęknąć, rękę ująć i imię swe wyjawić:  
Jam Don Kiszotka. Przyszłam tu wybawić  
Ciebie, Wielki Książę, od każdej opresji.

## KSIĄŻĘ APSIK

Świetnie!

/na stronie/

Ona może przynieść ulgę mej depresji.

/do niej/

Jestem Apsik, Książę tych tu posiadłości,

Które się dziś duszą w dymach potworności

Z gardzieli złego Smoga wydechanych srogo.

Jeśli go pokonasz, płacę moją nogą.

Ręką! Ręką... Ręką. Będiesz moją żoną.

Wówczas się podzielę z tobą tą koroną.

## DON KISZOTKA:

Drogi Książę, wybaczone, nie obraż się, proszę.

Pozostać chcę rycerką, bo tak jest mi dobrze.

Nie chcę być więc żoną, ba, nawet królową.

Jestem ja rycerką - i to zawodową.

Sens mojego życia to jest pomoc innym.

Biednym, słabym, gorszym, chorym i niewinnym.

A żeby móc pomagać, muszę podróżować,

Aby tych w potrzebie skutecznie znajdować.





## KSIĄŻĘ APSIK:

Jakaś ty dobra jest! A jaka wspaniała!  
Jakże bardzo chciałbym, byś tutaj została!  
Mógłbym się nauczyć od Ciebie bardzo wiele.

## DON KISZOTKA:

Możesz, Książę - będąc moim przyjacielem.  
Lecz pozwól mi pomóc, chcę rozwiązać problem  
I wypędzić Smoga z królestwa na dobre.  
Myślę że ze Smogiem nie wygramy sami...  
Całe życie, Książę, walczę z wiatrakami.  
Wiatraki wszakże wszystkie mają to do siebie,  
Że je wiatr napędza - wiatr co gna po niebie.  
Tak więc sobie myślę... Gdybyśmy tu wszyscy,  
Młodzi, starzy, okrągli, wysocy i niscy,  
Wszyscy razem wzięli raz głęboki wdech

**I DMUCHNĘLI W SMOGA  
JEDNYM WIELKIM EEECH!**

## KSIĄŻĘ APSIK:

Ależ to genialne jest w swojej prostocie!  
Dmuchać w Smoga, przepędzić, tak, tak, to w istocie  
Pomysł doskonały. A zatem do dzieła!  
Chcę, żeby każda istota dmuchnęła!  
Na trzy. Uwaga. Raz, dwa i trzy!  
/wszyscy dmuchają/  
Udało się? Sprawdźmy. Ten łuczik uchylmy.  
Tak jest! Nie ma Smoga! Powietrze jest czyste!  
Don Kiszotko! Rycerko! Jesteś moim mistrzem!





€€€€!







## DON KISZOTKA:

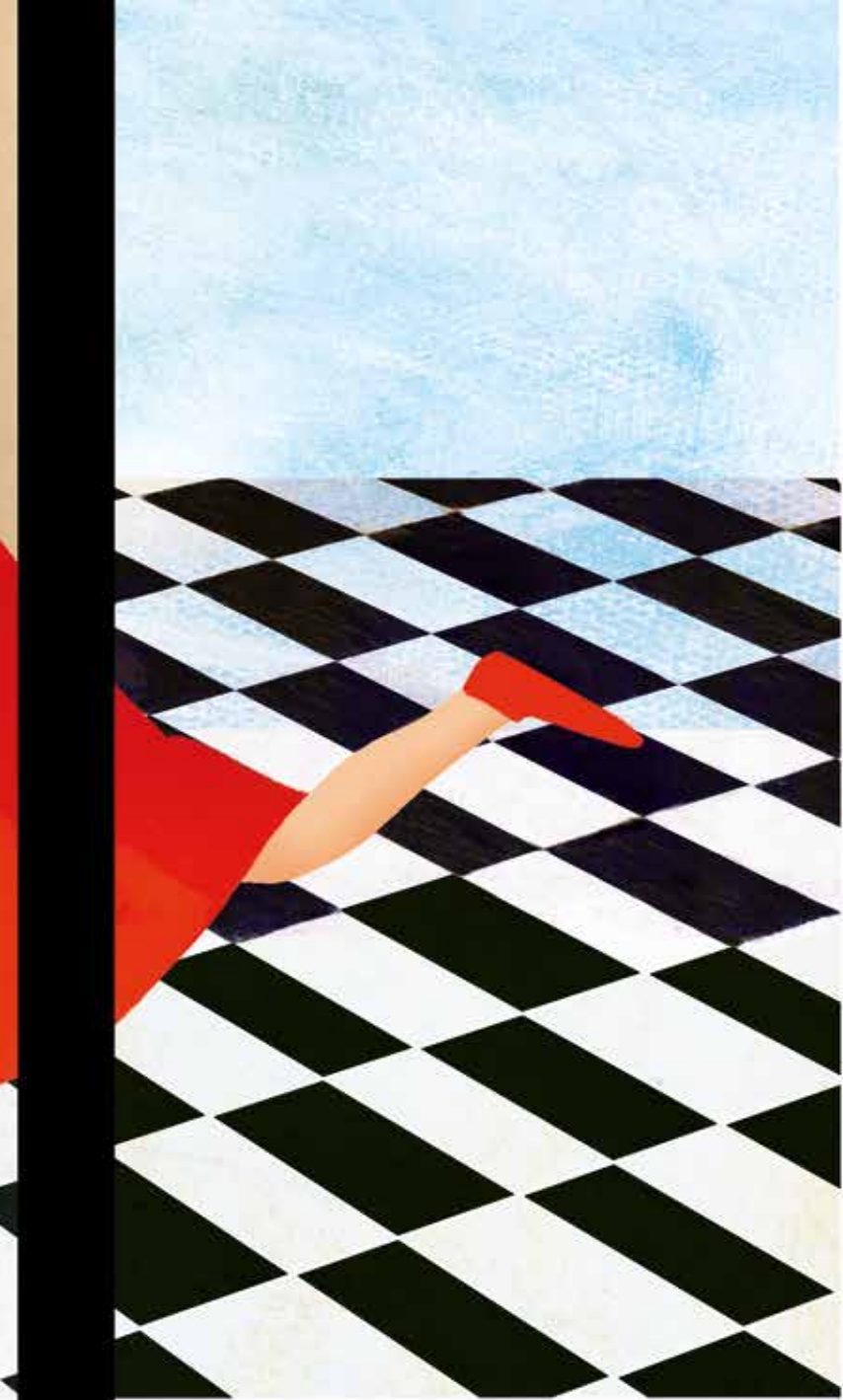
Miło mi, Apsiku. Jechać muszę dalej,  
Wyruszam ja w wędrówkę w jeszcze dalsze kraje.  
Żegnaj więc, Apsiku. I pamiętaj, Książę,  
Że wspólnymi siłami wszystko się rozwiąże.  
Bywaj zdrów!

*(DON KISZOTKA MACHA NA POŻEGNANIE I ZNIKA W ODDALI)*

## KSIĄŻĘ APSIK:

Bywaj... Żyję w czystym kraju!  
Jestem tak szczęśliwy, szczęśliwy, o raj...  
Lecz dlaczego mi smutno? Może ktoś podpowie?  
Zaraz, słyszałem kiedyś o tym dziwnym słowie...  
Zakochałem się! W Kiszotce, wspaniałej Rycerce...  
Lecz ona mnie nie chciała, złamała mi serce.  
Cóż zrobić, choć cierpię, muszę uszanować  
Jej wybór. Me uczucia schować...  
Bo miłość jest piękna, ale tylko wtedy,  
Kiedy obie strony mają te potrzeby...





*(KSIĄŻĘ WZDYCHA CIĘŻKO I SIADA NA WIELKIM TRONIE,  
W TYM SAMYM CZASIE DO DRZWI KOMNATY PUKA RYSIA)*

**RYSIA:**  
**PUK, PUK? HALO? DZIĘN DOBRY!**

Szukam niejakiego Apsika, Księcia tego kraju.  
Powiedziano mi, że ktoś taki tu mieszka.

**KSIĄŻĘ APSIK:**

O nieszczęście wielkie, to obyczaj dziki!  
Pani przyjechała chyba z Ameryki!  
Wszak dekretem wielkim mojego pradziada  
Od stu lat się w tym kraju jeno wierszem gada.  
I jedno zdanie z drugim musi się rymować.  
Gdy się nie rymuje - trzeba aresztować!

**RYSIA:**

Daj spokój... Wiesz, kim jestem?

**KSIĄŻĘ APSIK:**

Nie, nie wiem i nie chcę wiedzieć  
Nic o pani, bo pani mnie nie interesuje...  
O jejku, Ja, Jaaa, Jaaa...  
Przestałem rymować!!!

**RYSIA:**

Spokojnie, nic ci się nie stanie.

Będziesz trochę bardziej nowoczesny.

Przyda ci się.

Ja właśnie w tej sprawie.

**KSIĄŻĘ APSIK:**

W jakiej znowuż sprawie?

Nie widzisz, że cierpię!

Jakie to potworne, mówić tak... po prostu!

**RYSIA:**

Wcale nie potworne.

**WIESZ CO JEST POTWORNE?**

**SMOG.**

**KSIĄŻĘ APSIK:**

Tak, wiem, znam Smoga.

Kiedyś tutaj mieszkał.

Teraz tu nie bywa.

Został przepędzony.







**RYSIA:**

Doprawdy ciekawe. A dokąd przepędzony?

**KSIĄŻĘ APSIK:**

Nie wiem, nie obchodzi mnie to, nie interesuje mnie to!

**RYSIA:**

A powinno. Myślisz, że świat kończy się tam,  
gdzie czubek twojego nosa?

**KSIĄŻĘ APSIK:**

Właściwie to tak.

**RYSIA:**

No i to jest błąd. Wyjrzyj przez okno.

Za granicą twojego królestwa są inne królestwa.

A ja jestem właśnie z innego królestwa.

Jestem jego królową. Nazywam się Rysia.



## **KSIĄŻĘ APSIK:**

Jesteś królową królestwa?

## **RYSIA:**

Tak. I wiesz co? Jak przepędzałeś tego twojego Smoga, to go przepędziłeś do mnie, wiesz?

**WSZYSCY SIĘ POCHOROWALIŚMY – MALI I DUZI.  
BOLI NAS GŁOWA, PIECZE GARDŁO I SZCZYPIĄ OCZY.**

## **KSIĄŻĘ APSIK:**

O jejku... Przepraszam... Ja... Ja nie wiedziałem...

Myślałem, że skoro nie ma go u mnie, to... To on zniknął.

Nie myślałem o innych królestwach.

## **RYSIA:**

I to jest błąd. Zawsze trzeba myśleć o innych królestwach.

Wiesz dlaczego? Bo jak inne królestwa nie pomyślą o twoim królestwie, to w twoim królestwie będą mieszkać potwory.

Tak to właśnie działa.



### **KSIĄŻĘ APSIK:**

To znaczy, że jeśli będę myślał nie tylko o sobie, ale i o innych, to mnie też będzie lepiej?

### **RYSIA:**

Mniej więcej. Zimno tutaj. Masz wyłączony piecyk?

### **KSIĄŻĘ APSIK:**

Poczekaj, rozpalę w kominku. Niech no tylko znajdę jakąś kolorową gazetkę albo stary kalosz... Albo chociaż...

### **RYSIA:**

Apsiku, co ty robisz?

### **KSIĄŻĘ APSIK:**

Rozpalam ogień.

### **RYSIA:**

Starymi kaloszami, plastikowymi butelkami i kolorowymi gazetami? Przecież to są śmieci!



PRZECIEŻ TO SĄ  
ŚMIECI!







### **KSIĄŻĘ APSIK:**

No tak, a to nie można?

### **RYSIA:**

To już wiemy, skąd się wziął Smog w twoim królestwie!

### **KSIĄŻĘ APSIK:**

Ze śmieci?

### **RYSIA:**

Między innymi. Śmieci nie wolno palić.

**ŚMIECI NALEŻY SEGREGOWAĆ.**

Jak tylko zauważysz,

że ktoś pali śmieci,

Dzwoń po straż miejską na numer 986.

**ZAPAMIĘTAJ: 986!**

### **KSIĄŻĘ APSIK:**

Przepraszam, nie wiedziałem o tym...

Czyli to znaczy, że kiedy przestanę palić śmieci,  
to Smog zniknie?

## **RYSIA:**

Częściowo na pewno. Możesz też pomóc w inny sposób.  
Jak już powiedziałam wcześniej - reaguj. To najważniejsze!  
Kiedy widzisz, że z komina leci czarny albo żółty dym, który śmierdzi - nie wahaj się, dzwoń do straży miejskiej.  
Po drugie - masz samochód?

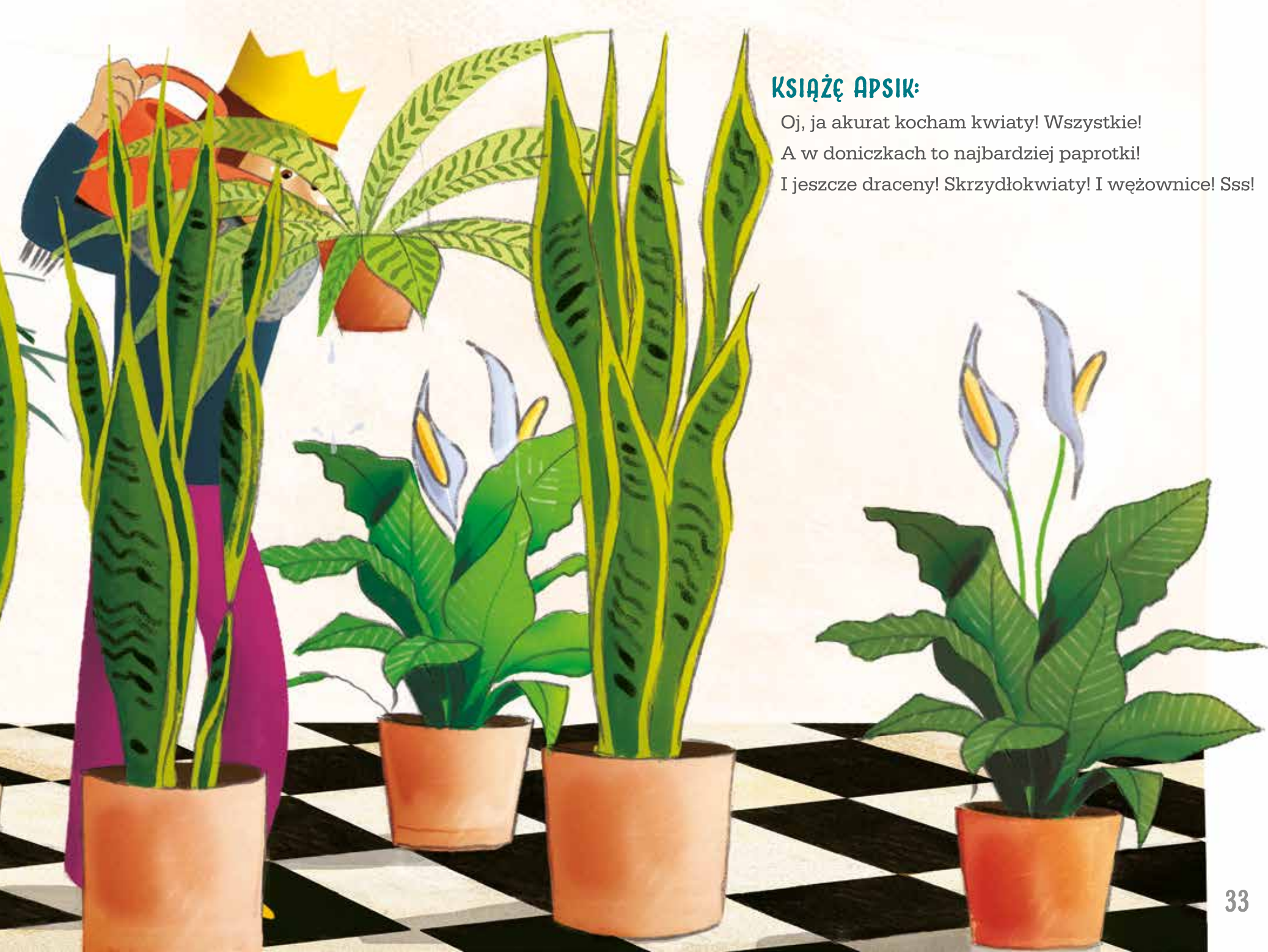
## **KSIĄŻĘ APSIK:**

Pewnie! Nawet trzy!  
Wszystkie wielkie, 300 koni mechanicznych pod maską!

## **RYSIA:**

No właśnie. Jeśli nie musisz używać samochodu  
- wybierz pociąg, tramwaj albo autobus, a najlepiej rower.  
To nie zawsze jest możliwe, ale czasami się da.  
A jeśli już jeździsz autem i jeździsz tylko po mieście  
- pomyśl o tym, żeby jeździć takim, które jest ekonomiczne,  
czyli nie pali za dużo benzyny.  
Po trzecie: szanuj zieleń. Nie wycinaj niepotrzebnie drzew.  
Drzewa dają tlen, a tlen jest nam niezbędny do życia.  
I chyba każdy lubi odpoczywać w parku, czy w lesie wśród  
drzew, krzewów, kwiatów. A w domu też powinniśmy mieć  
dużo kwiatów, najlepiej w doniczkach.  
A jakie ty lubisz kwiaty?





## KSIĄŻĘ APSIK:

Oj, ja akurat kocham kwiaty! Wszystkie!

A w doniczkach to najbardziej paprotki!

I jeszcze draceny! Skrzydłokwiaty! I węzownice! Sss!



## **RYSIA:**

Apsiku, to jeszcze nie koniec.

Po czwarte: Słuchaj komunikatów w radiu i telewizji.

Jeśli pojawiają się czerwone albo czarne symbole to znaczy, że stężenie szkodliwych pyłów w powietrzu jest wysokie i lepiej nie wietrzyć mieszkania. Ważne żeby małe dzieci, ale i dziadkowie i babcie nie wychodzili na spacer w tym czasie.

A jeśli już muszą, to koniecznie niech zakładają maseczki.

I niech się nie wstydzą, bo maseczki mogą być wesołe, kolorowe i zabawne. A na pewno chronią zdrowie.

A po piąte: w domu dobrze mieć oczyszczacz powietrza, bo oczyszczacz jak sama nazwa wskazuje...

## **KSIĄŻĘ APSIK:**

Oczyszcza powietrze! Ja cię kręcę! Ależ ty jesteś mądra!

Dziękuję ci bardzo za te wszystkie informacje.

## **RYSIA:**

Ja też się musiałam kiedyś tego dowiedzieć - tak jak ty teraz.

Ważne jest, żeby cały czas chcieć się uczyć.

Życie w królestwie to nie tylko prawa, ale też obowiązki.

Ale obowiązki też mogą być fajne - jeśli wiesz, że dzięki nim żyje się lepiej.





**KSIĄŻĘ APSIK:**

Tak sobie pomyślałem właśnie, droga Rysiu,  
skoro tyle możemy się od siebie nauczyć...  
Może moglibyśmy... Połączyć nasze królestwa?

**RYSIA:**

A będziesz palił śmieci w kominku?

**KSIĄŻĘ APSIK:**

W życiu!

**RYSIA:**

I przesiądziesz się na rower?

**KSIĄŻĘ APSIK:**

Natychmiast!





**RYSIA:**

**BĘDZIESZ SADZIŁ DRZEWA I KWIATY,  
OSZCZĘDZAŁ WODĘ  
I SEGREGOWAŁ ŚMIECI?**

**KSIĄŻĘ APSIK:**

Od zaraz!

**RYSIA:**

W takim razie - zgadzam się.





## KSIĄŻĘ APSIK:

Hurra! Trzeba urządzić wielkie wesele.  
Z tej okazji wydam dekret o wolności słowa.  
Od teraz można mówić, jak się komu podoba  
- do rymu, albo nie.  
Ale ja jednak pozostanę przy wierszu.





### **KSIĄŻĘ APSIK:**

Moje drogie dzieci, ja nie wiem, czy wiecie,  
Ale złe smogi są też w waszym świecie.  
Lecz się nie bójcie, bo podły smog zniknie,  
Gdy zaczniecie działać - jak?

*(APSIK I RYSIA RAZEM)*

# **ĘKOLOGICZNIE!**

**KONIEC**



## WYDANIE II

### WYDAWCA:

Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego  
Departament Projektów Własnych  
ul. Ligonia 46, 40-037 Katowice  
pw@slaskie.pl  
www.slaskie.pl  
www.powietrze.slaskie.pl

### OPRACOWANIE I SKŁAD:

Copyright © Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Katowice 2020  
ISBN 978-83-7326-343-5  
Egzemplarz bezpłatny  
Wszelkie prawa zastrzeżone.  
Przedruk lub kopiowanie całości albo fragmentów publikacji możliwe jest tylko na podstawie zgody wydawcy.

### DRUK:

SUN&MORE Sp. z o.o.  
Druk na papierze ekologicznym, produkowanym w 100% z makulatury w technologii przyjaznej dla środowiska naturalnego.

## WYDANIE I

### WYDAWCA:

Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego  
Wydział Komunikacji Społecznej  
ul. Ligonia 46, 40-037 Katowice  
wydzial.kp@slaskie.pl  
www.slaskie.pl  
powietrze.slaskie.pl

### NADZÓR MERYTORYCZNY:

Magda Błaszczuk  
Ewelina Budzińska-Góra  
Marzena Podlaska  
Blanka Romanowska

### REALIZACJA:

Wydawnictwo KA s.c.  
Joanna Tomczyk-Lidochowska  
Katarzyna Wiśniewska-Lewicka  
wydawnictwo@kasc.pl, www.kasc.pl

### KOORDYNATOR WYDANIA, REDAKCJA:

Joanna Tomczyk-Lidochowska  
Na podstawie sztuki teatralnej Michała Piotrowskiego pt.: „Bajka o Księżu i złym smogu” zrealizowanej przez Teatr Gry i Ludzie w Katowicach.

### ILUSTRACJE:

Beata Zdeba

### OPRACOWANIE I SKŁAD:

Magdalena Frączek  
Copyright © Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Katowice 2018  
ISBN 978-83-7328-338-1



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Kampania pn. „MOGE! Zatrzymać SMOG – Przedszkolaku złap oddech” realizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.

Zakup został zrealizowany w ramach kampanii edukacyjno-informacyjnej pn. „MOGE! Zatrzymać SMOG – Przedszkolaku złap oddech” współfinansowanej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

